

Wspomnienie dawnego Cieszyna

Data publikacji: 30.11.2013 7:30

W sali wystaw czasowych Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie obejrzyć można fotografie Tadeusza Kopoczka ukazujące Cieszyn, jakiego już w rzeczywistości nie możemy zobaczyć. Długoletni redaktor Głosu Ziemi Cieszyńskiej na czarno-białych kliszach uwiecznił miejsca, które bezpowrotnie zniknęły z pejzażu miasta.

□

- **Pan Redaktor fotografował przez całe życie. Ta wystawa, oprócz waloru artystycznego, ma też walor dokumentacyjny. Pokazuje Cieszyn, który już w tej formie nie istnieje** – mówił podczas zorganizowanego w piątek 29 listopada w samo południe wernisażu dyrektor Muzeum Marian Dembiniok żałując, że budynki takie, jak choćby dom kata, który dziś niewątpliwie byłby atrakcją turystyczną, nie zachował się do obecnych czasów.

Autor zdjęć przez wiele lat działał w cieszyńskich organizacjach: Cieszyńskim Klubie Hobbystów, Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, harcerstwie. Zawodowo publicysta i redaktor techniczny Głosu Ziemi Cieszyńskiej, Naszej Trybuny i Kroniki.

- **Zdjęcia pochodzą z lat sześćdziesiątych, siedemdziesiątych. Mój aparat jednak miał w sobie coś pechowego. Gdziekolwiek skierowałem obiektyw, to za chwile już tego nie było** – gorzkim żartem rozpoczął oprowadzanie po Cieszynie, jakiego już nie ma, autor zdjęć. Przyznał jednak, że czasem nie było to dzieło przypadku.

- **Jak tylko usłyszałem, że coś będą rozbierać, to leciałem tam, żeby to utrwalić. Jak przegląda się widoki z Cieszyna z dziewiętnastego wieku, to Cieszyn jest tak obfotografowany, że pomyślałem, że dlaczego nie miałby być obfotografowany współcześnie. Krążąc po mieście, nieodłącznie z aparatem, a kompletny sprzęt z obiektywami, faszem ważył siedemnaście kilogramów, fotografowałem** – wspominał Tadeusz Kopoczek dodając, że na tym wcale w tamtych czasach fotografowanie się nie kończyło, gdyż później trzeba było sporo czasu spędzić w ciemni, gdzie wpiery wywoływało się klisze, a później odbitki.

Wystawę przygotowało Muzeum Śląska Cieszyńskiego wraz z oddziałem BGŻ w Cieszynie. Potrwa do końca stycznia.

(indi)

[Zobacz fotoreportaż>>>](#)